



*Oto wierna transkrypcja tekstu z zachowaniem oryginalnej pisowni, interpunkcji oraz układu treści.*

### **KOMMUNIKACYE, PRZEMYSŁ I HANDEL.**

Jeden z podróżujących przed kilką laty po kraju naszym pisarzy uczynił uwagę, że w kwestyi dróg i traktów bocznych wiele jeszcze liczymy na wynalazek kierowania balonami, który w przyszłości uczynić ma niepotrzebnymi kommunikacye lądowe i wodne, z całym ich niezgrabnym dzisiejszym przyborem. Lubo w ciągu lat ostatnich ogólny stan dróg i traktów bocznych materialnie niewielkiemu uległ postępowi, to jednak przycinek dowcipnego turysty wiele traci na swej sile, w obec zajęcia jakie budzą projekta ulepszenia kommunikacyj krajowych w łonie naszego obywatelstwa. Nie potrzebujemy zdaje się dowodzić, ile ruch podobny, w ujednostajnione formy ujęty i do wspólnego celu skierowany, wpłynąć może na podniesienie rolnictwa, przemysłu i handlu, a zatem na pomyślność całego kraju. Przywykli powoływać się na liczby, wspomnimy tylko iż siła mogąca być rozporządzoną przez komitety szarwarkowe z łona obywatelstwa powołane, daje się obliczyć w całym kraju na 493,248 dni sprzężajnych i 603,940 dni pieszych, czyli na wartość pieniężną 2,448,000 złotych polskich. Cyfra ta wyraża li tylko siłę przywiązaną do dróg bocznych i drugiego rzędu traktów, a uiszczaną w naturze; prócz téj zaś są wyznaczone dość znaczne dodatkowe fundusze przez skarb królestwa, jak również otwartą jest droga dobrowolnych ofiar dla obywateli, przez których majątności drogi przechodzić będą. Dziś już ruchu tego nie same tylko moralne wskazać możemy owoce, znaczy on się bowiem postępami w robotach około linii kommunikacyjnych, których jaknajprędze ukończenie staje się coraz żywoniejszą sprawą dla niejednej okolicy. W przednich naszych artykułach o tym przedmiocie wspomnieliśmy, że linie kolei żelaznych wywołują powstawanie dróg bitych w okolicach przez które przechodzą; dziś możemy przytoczyć fakta, które ten pewnik ekonomiczny popierają w sposób niezbity i dotykany. Wiadomo że droga warszawsko-wileńska, wychodząc z za Pragi, przetnie grunta wsi Ząbki, Wołomina, Kłębowia, Jasiennicy, Tłuszcza, Chrzęsna, miasta Jadowa, i przeszedłszy most na rzece Liwku pod Łochowem, wyjdzie z powiatu stanisławowskiego na terytorium Wielkiego, Kiełczewa, Prostyni, położonych w Siedleckiem. Pod Małkinią w Ostrołęckiem przebywa Bug, i przez miasto Czyżew, a następnie przez Dąbrowę i Gąsówkę w Łomżyńskiem, dostaje się w gubernią grodzieńską, w bliskości miasta Suraża, przebywszy na granicy most na Narwi, wyrobiony z żelaza w zakładach Ernesta Grossin i spółki we Francyi, a projektowany przez inżyniera Grilla. — Obok tego z głównej tej arteryi wychodzić będzie od granic cesarstwa odnoga do Królewca, około 120 wiorst długa, niemałego a ujemnego znaczenia dla handlu nie tylko północnych powiatów gubernii augustowskiej, ale i całego królestwa, mianowicie pod względem obrotów tranzytowych Warszawy.

Linie te, jakkolwiek nieukończone jeszcze, dziś już wywołują postęp w robotach około dróg bitych w kierunku dawniej wytkniętym, i projektowanych komunikacyj, mających połączyć okolice z głównymi Stacyami kolei żelaznych. Zaczynając z góry, droga od Wyłkowyszek przez Władysławów do Kucharskini (wiorst przeszło 62), mająca być połączoną z koleją wileńsko-królewiecką, spiesźnie w budowie postępuje. W powiecie łomżyńskim przedsięwziętą jest droga od Zambrowa, połączonego już z Łomżą, do Czyżewa w gubernii płockiej, stacyi przyszłej kolei żelaznej. Nadto z Zambrowa zamierzają budować drogę przez Wysokie-mazowieckie do Ciechanowca, jako punktu nadgranicznego.

Komitet szarwarkowy w Tykocińskim, zaprojektował drogę żwirową wzdłuż całego okręgu, któraby go w dogodniejszy, aniżeli to dziś ma miejsce, sposób łączyła z Łomżą, a tém samém z Warszawą i Białymstokiem, położonym na linii kolei żelaznej. W Ostrołęckim zajmują się wykonaniem trzech traktów: od miasta Ostrowi przez Małkinię do kolei, od granicy Łomżyńskiego przez Czyżew, a zatem również do kolei, i od Ostrołęki przez Myszyniec do traktu warszawsko-petersburgskiego. Z drugiej strony w Węgrowskiem obywatele z ofiar dobrowolnych budują drogę od Sokołowa, na Węgrów, Liw do Kałuszyna, przez co okolice te z głównym traktem warszawsko-brzeskim związane zostaną. Oto jest mniej więcej ściśły obraz projektów i usiłowań pod względem poprawy komunikacyj w tej części kraju przedsiębranych. Świadczy ten ruch, że obywatele tamtejsi poczuli całą ważność własnej inicjatywy i żywotną stronę swego interesu.

Jeżeli teraz dodamy powstający w Aleksocie nowy udzielny dom zleceń rolników, przyszłość dla bogatęj w płody leśne i rolne gubernii augustowskiej w jaśniejszych jak dotąd przedstawi nam się barwach. Rzeczywiście Aleksota ze swego położenia nad Niemnem, posiadająca dogodną przystań, znaczne i handlowe miasto Kowno rozłożone na przeciwległym brzegu, dość obszerne magazyny zbożowe, kolej żelazną i liczne tu krzyżujące się linie telegraficzne, jest punktem nader szczęśliwie wybranym i pozwalającym założonemu domowi handlowemu wywierać wpływ zbawienny nie tylko na okolice gubernii augustowskiej, ale i na przyległą prowincję Litwy. Powstawanie takich domów u nas w obecnych okolicznościach ułatwioném zostanie pożyczką, jaką najstarsza z naszych instytucyj kredytowych ziemskich wkrótce udzieli obywatelstwu, aby przyjść mu w pomoc w przeprowadzeniu kwestyi włościańskiej i leśnej. Nie wątpimy, że częśćka téj nowej pożyczki użytą zostanie, mianowicie przez zamożniejszych, na założenie instytucyj miejscowego kredytu, które nie ograniczając się na jednorazowej pomocy, wpłyną w przyszłości na ułatwienie w uiszczaniu się z zaciągniętej obecnie pożyczki; dowiedziona jest bowiem rzeczą, że dwa takie organa kredytowe, jak towarzystwo ziemskie i domy zleceń, wzajemnie się uzupełniają i pomagają sobie.

Pod szczęśliwą więc wróżbą organizuje się nasz kredyt rolny, dając rękojmię lepszej przyszłości dla gospodarstwa wiejskiego. Dlatego też z radością przyjmujemy wszelkie wiadomości o powstawaniu nowych instytucyj tego rodzaju w rozlicznych okolicach królestwa. Jeżeli sądzić będziemy z licznych korespondencyj pomieszczanych po naszych pismach, tudzież w rocznikach towarzystwa rolniczego, umysły obywatelstwa żywo są zajęte tą sprawą, a dzielny przykład rolników płockich zdaje się będzie płodny w następstwa pomysłów.

Wiadomość o projektach (popartych częstokroć podpisami na fundusz zakładowy) nowych domów zleceń dochodzą nas niemal jednocześnie z różnych okolic kraju. Zwolennicy decentralizacyi rozsądnęj, posuniętej do stopnia rzetelnęj potrzeby, widzimy że obywatele nasi rządzą się dotychczas trafném ocenieniem stosunków krajowych, mianowicie w wyborze głównych punktów przeznaczonych na ogniska działalności nowych domów. Przebiega się to w projekcie rolników augustowskich, zakładających dom w Aleksocie, kaliskich w Kaliszu, kujawsko-gostyńskich we Włocławku, rawskich w Skierniewicach, radomskich, sandomierskich, hrubieszowskich i t. d.

Sądzim jednakże iż wszystkie te projekta, zanim ostateczne otrzymają zatwierdzenie, przejdą ogień dyskusji przeprowadzonej przez pisma publiczne, które z gościnnością niezawodnie otworzą swe szpalty dla przedmiotu tyle kraj obchodzącego. My, skępowani szczupłością miejsca, nie możemy wdawać się w teoretyczną (zdaniem naszym mało jeszcze dotkniętą) stronę téj sprawy, ale musimy się ograniczać notowaniem spełnionych faktów.

Oprócz tego ruchu jaki się objawia w łonie obywatelstwa przez organizowanie nowych instytucyj kredytowo-handlowych, niewiele naliczyć możemy rzeczy godnych uwagi z dziedziny przemysłu i handlu. Zdaje się że ta zastojskość w przedsięwzięciach jest skutkiem oczekiwania ostatecznego rezultatu tworzenia się nowych domów, przeprowadzenia kwestyi włościańskiej i leśnej. Po załatwieniu tych kwestyj, mamy nadzieję, rozwinie się działalność przemysłu opartego na płodach rolnych, bo dziś już ślady tego ruchu widzimy w spółkach zawiązujących się celem założenia cukrowni (w Czerskiem) i licznych młynów parowych, które to ostatnie na szczególną zasługują uwagę. Rzeczywiście świetne korzyści jakie młyny parowe, połączone z innemi rodzajami produkcji, (piekarnią, olejarnią, forniarnią i t. p.) w ostatnich czasach wykazały, niezmiernie zachęciły naszych przedsiębiorców do ich zakładania. Liczba takich młynów niedługo się znacznie podniesie. Ze znanych nam przytaczamy: młyn w Zegrzynku nad Narwią; Pencza w Radomiu; spółkę zawiązaną w Lublinie pod przewodnictwem p. Hempla; w Płocku pod dyрекcyą p. Kropiwnickiego. Pod Piotrkowem buduje młyn parowy kupiec Pniower; w dobrach Kotowszczyzna p. Zieliński ma budować młyn parowy na 100 korcy zboża dziennego wymlewu; podobny stanie w dobrach Stasin, własności p. Kisielnickiego, jak również w Stromicach w Radomskim, Szczekocinach w Jędrzejowskiem, w Opolu i t. d. Młyny te, obok zaopatrywania okolic w mąkę i produkta z przerobienia ziarna pochodzące, znaczną część swego wyrobu przeznaczą na handel zagraniczny. Czy się w swoich widokach nie omylą? czas pokaże. W każdym jednak razie sądzimy, że zbyt szybkie, a na ścisłej rachubie nieoparte rzucanie się w jednym kierunku, jest szkodliwem dla przemysłu krajowego i dla samych przedsiębiorców. Przykład gorzelni, cukrowni i hut cynkowych powinien nam być nauką."

*Metryka źródła.*

*Tytuł artykułu: "Komunikacye, przemysł i handel".*

*Zbiory: Czasopismo "Tygodnik Ilustrowany", wydawca Gebethner i Wolff; dn. 1.05. (02.06.) 1860, Nr 36; Tom 1; str. 329; język wydania polski.*

*Zbiory: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego.*

*Prawa: Domena publiczna (Public domain).*